

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

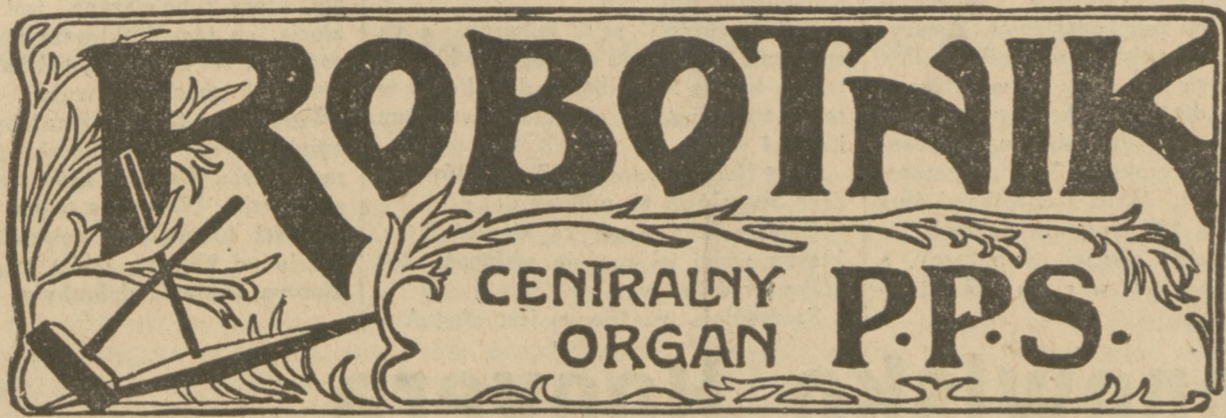
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Przygotowywanie realnych możliwości

Pewne ożywienie ruchu masowego, które nastąpiło w okresie letnim, trwa, jak dotąd, w dalszym ciągu mimo bardzo późnych już miesięcy jesiennych. Dużą część tego ożywienia znajduje się w łozysku *Polskiej Partii Socjalistycznej*. Można powiedzieć bez żadnej przesady, że każde zgromadzenie, zwołane na bardzo głuchej chociażby prowincji w imieniu P. P. S., zbierze zawsze mnóstwo ludzi, jeżeli... nie staną na przeszkodzie różnorakie „siły wyższe”, skoncentrowane w gmachu odnośnego starostwa. Naogół nie mamy jeszcze do czynienia z nastrojami *aktywnymi*; zdarzają się od czasu do czasu i przejawy *aktywności* mas, ale stanowią narazie raczej wyjątek; z reguły jesteśmy świadkami i uczestnikami *początkowej* fazy procesu odrodzenia; psychoza *biernego znużenia*, tak charakterystyczna dla całego roku 1931, *przełamuje się*; masy robotnicze, masy włościańskie, nawet zapędzone w kozi róg masy pracownicze wykazują rosnące *zainteresowanie* biegiem zdarzeń; przyjdzie z kolei — przyjsć musi — *wola* bezpośredniego wpływania na sam bieg zdarzeń.

Przyczyny istotne faktów, o których mowa, niestety ustalić. *Polityka gospodarcza* obozu „sanacyjnego”, sformułowana przez p. premiera *Prystora* w dwóch hasłach: 1) „*przełamać*” złą koniunkturę, 2) „*oderwać się*” od światowej katastrofy gospodarczej, — zawiodła bez reszty; opinia kraju zaczyna zdawać sobie sprawę, że wcale nie chodzi o jakąś przypadkową niepomyślną falę, ale o bardzo głęboki kryzys *podstaw* dzisiejszego ustroju społeczno-gospodarczego; w tych warunkach „*odrywanie się*” od katastrofy byłoby wykonalne tylko na drodze *stopniowej przebudowy ustrojowej*, podczas gdy polityka gospodarcza „*sanacji*” nastawiona jest — wręcz odwrotnie — na ratowanie gospodarki kartelowej i obszarnej kosztem *przerzucenia* ciężarów kryzysu na klasy niekapitałistyczne. Z drugiej strony kierownictwo obozu „*sanacyjnego*” *nie doceniło* wagi takiego układu stosunków, przy którym grupa rządząca stała się zarazem *grupą uprzywilejowaną* pod względem finansowym, pod względem ogólnego poziomu życiowego, pod względem korzystania z wszelkich ułatwień i udogodnień. Rzeczy podobnego rodzaju nie mają bezkarnie w psychologii mas. *Wobec* zaś faktycznej *bezdrobnosci* systemu w stosunku do klęski gospodarczej, — tamte zjawiska „*uprzywilejowania* grupy rządzącej” wywołują specjalnie ostrą reakcję uczuciową.

Polityka wewnętrzna obozu „*sanacyjnego*” rozwija się znowuż pod znakiem „*państwa policyjnego*”; historia poucza nas w sposób dostatecznie wyrazisty, że koncepcja „*państwa policyjnego*” *udaje się* niekiedy — zawsze *przejściowo*, zawsze na czas stosunkowo krótki — tylko w okresach *pomyślności gospodarczej*; kiedyindziej spełnia z powodzeniem jedną rolę: *ogłębienia i zaostření katastrofy*.

Nic więc dziwnego, że budzący się *ruch masowy* jest wyrazem *nastrójów anty-„sanacyjnych”*. Odbija się on pośrednio i na wewnętrznej sytuacji B. W. R. Pomijając nawet „*frondu*” oficjalną w rodzaju grupy „*Nowej Ziemi Lubelskiej*”, — można stwierdzić, że wszystkie wystąpienia publiczne „*Przełomu*”, „*Pa-*

Manewry, posunięcia, kombinacje von Papenna Dymisja gabinetu zadecydowana

W południe wczoraj gabinet Rzeszy zebrał się na naradę. Prezydent *Papen* prowadził dłuższe konferencje z poszczególnymi ministrami. Koła polityczne, oczekują, że Rząd zgłosi zbiorową dymisję, która zostanie przyjęta przez *Hindenburga*. W tym wypadku Rząd *Papena* pozostałby narazie jako gabinet urzędujący. Prezydent *Hindenburg* uzyska w ten sposób szerszą podstawę dla swoich rokowań ze stronnictwami. Audjencja *Papena* u prezydenta *Hindenburga* wyznaczona jest na godz. 5 po południu. *Hitler* wraz ze swym sztabem bawi od rana w Berlinie. Słychać,

że konferencja przywódców narodowo-socjalistycznych opracowała memoriał zawierający główne tezy narodowo-socjalistycznego programu rządowego, który wręczony ma być kanclerzowi *Papenowi*.

Czy *von Papen* odepłdzie naprawdę, czy też chodzi o *manewr polityczny*, który ma na celu wykazać jego rzekomą „*niezbędność*”? na to pytanie odpowie zapewne przyszłość najbliższa. Obie ewentualności są właściwie możliwe.

Za *pierwszą* ewentualnością przemawia fakt, że *von Papenowi* nie udało się dojść do jakiegoś takiego choćby po-

rozumienia z żadnym z większych stronnictw (za wyjątkiem grupy *Hugenberg*); ponadto dzisiejsze środowisko, rządzące Niemcami, podminowane jest od wewnątrz przeróżnymi intrygami, w których uczestniczy bardzo czynnie gen. *Schleicher*. Teoretycznie *Papen* mógłby być ofiarą na rzecz pojednania *niemiecko-narodowych* i „*Stahlhelmu*” z *Hitlerem*, a może i z częścią centrum.

Berlin, 17 listopada. (Tel. wł.) — Premier *Papen* podał się do dymisji, która została przyjęta.

Najpoważniejszym kandydatem na premiera jest gen. *von Goessler*.

Wielkie zwycięstwo wyborcze socjalistów w Danii Socjaliści zdobyli większość absolutną w Izbie Posłów

Wybory powszechne do Izby poselskiej (t. zw. w Danii Izby niższej) przyniosły SOCJALISTOM zwycięstwo decydujące. Socjalna Demokracja zdoby-

ła 76 mandatów na ogólną liczbę 149, posiada więc sama — już bez radykałów — WIEKŠOŠĆ ABSOLUTNĄ.

Ilość głosów socjalistycznych wzrosła o przeszło 70.000, przeważnie kosztem

radykałów. Socjaliści zdobyli ogółem 661.000 głosów, partje konserwatywne — 289.000 głosów

Oświadczenie Wielkiej Brytanji na posiedzeniu prezydium Konferencji Rozbrojeniowej Bardzo pojednawczy ton wobec Niemiec

Oświadczenie Simona

Prezydium Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się wczoraj dla wysłuchania „*exposé*” sir *Johna Simona* o stanowisku W. Brytanji w sprawie rozbrojenia. *Simon* oświadczył przedewszystkiem, że nie ma zamiaru mówić o propozycjach francuskich, które wymagają dokładnego przestudowania, oraz że nie złoży żadnego projektu. Wielkiej Brytanji w tej chwili specjalnie chodzi o odnalezienie podstaw dla załatwienia sprawy *równości* praw.

Problem równości praw streszcza się w czterech punktach: 1) Traktat Wersalski może być zmieniony tylko drogą układów, 2) intencją autorów Traktatu było, że rozbrojenie Niemiec ma być wstępem do ogólnego rozbrojenia, 3) tymczasem inne narody nie są związane zobowiązaniami rozbrojeniowymi; mogą posiadać broń zakazaną Niemcom, 4) Niemcy jako członek Ligi mają prawo do zasiadania w niej na stopie *równości*.

Z powyższych faktów wypływają następujące warunki załatwienia problemu: 1) wszystkie państwa europejskie winny uroczyście oświadczyć, że w żadnej okoliczności nie będą usiłowały rozwiązać jakiegos sporu, istniejącego lub przyszłego, uciekając się do *użycia siły*; 2) ograniczenia zbrojeniowe Niemiec winny być wpisane do tej samej konwencji, która określi ograniczenia zbrojeń innych państw; 3) nowe ogra-

niczenia dotyczące Niemiec miałyby ten sam czas trwania i podlegałyby tym samym metodom rewizji co ograniczenia dotyczące innych państw; 4) co się tyczy listy broni to Niemcy żądają uznania zasady, że rodzaje broni dozwolone innym państwom mają być dozwolone także i im. Rząd angielski gotów jest uznać tę zasadę, lecz jej planowa realizacja nie może być natychmiastowa. Celem konferencji nie jest zwiększenie sił zbrojnych jakiegos państwa w imię *równości*.

Rozbrojenie może nastąpić tylko etapami. Konferencja rozbrojeniowa musi utrwalić rozmiary pierwszego etapu. Rząd angielski uważa, że Niemcy powinni powstrzymać się od domagania się lotnictwa wojskowego. Co się wreszcie tyczy *rozbrojenia ilościowego*, to Rząd angielski uważa, że reorganizacja systemu służby wojskowej w Niemczech nie powinna doprowadzić do zwiększenia wojskowej siły agresywnej Niemiec.

Dyskusja

Po przemówieniu *Simona* zabrał głos przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej *Henderson*, który, opierając się na propozycjach francuskich i angielskich wyraził opinię, że uznanie *równości* praw może stanowić podstawę dla dyskusowania, jak w praktyce zasada ta będzie zrealizowana. Należy przedewszystkiem proklamować, że ograniczenia zbrojeń niemieckich będą zawarte w przyszłej konwencji. Udział Niemiec

jest w tym celu niezbędny, to też przewodniczący ma nadzieję, że Rząd niemiecki przysle z powrotem swą delegację do Genewy.

Delegat włoski *Rosso* przyłączył się do wywodów *Hendersona*.

Delegat francuski *Massigli* oświadczył, że Francja przedstawiała swe poglądy w ostatnim swem memorandum, ogranicza się więc do potwierdzenia tego tekstu i poza tym przyłącza się do nadziei, wyrażonej przez przewodniczącego w konkluzji jego przemówienia.

Delegat Stanów Zjednoczonych *Norman Davis* oświadczył, że dominującym zagadnieniem jest kryzys gospodarczy, zmusza on do redukcji zbrojeń. Wszystkie zgłoszone projekty do tego zmierzają. Konieczna jest współpraca wszystkich państwa i dlatego spodziewa się powrotu delegacji niemieckiej.

Po przedstawicielach wielkich mocarstw zabrał głos delegat polski *Burhard* - *Bukacki*, który oświadczył:

„delegacja polska całkowicie przyłącza się do złożonych tu deklaracji, według których poważny problem równości praw powinien niebawem być przedmiotem naszych prac w bardzo ścisłej łączności z innymi problemami organizacji pokoju. Rząd polski będzie rad przyczynić się do rozwiązań, które będą brały pod uwagę słuszne interesy wszystkich państw tak, aby zapewnić pokój i współpracę międzynarodową”.

Trzeba ogarniać *organizacyjnie* fale *ruchów masowych*; i trzeba przedewszystkiem ogarniać je *ideowo, wychowawczo, myślowo*; bo *żywiol* tworzy cuda o tyle, o ile jest zorganizowany, świadomy i zdolny do zbiorowego, ofiarnego twórczego wysiłku. Idea *Rządu Robotniczo-Włościańskiego* — to obraz takiego właśnie wysiłku *pozytywnego* mas.

MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Komunikat

Z okazji 40-lecia istnienia Polskiej Partii Socjalistycznej — C. K. W. przygotowuje Odznakę Jubileuszową.

Odznakę tę artystycznie wykonaną i przystosowaną do noszenia, można zamawiać i nabywać w Sekretarjacie Generalnym CKW. PPS. w cenie około 1 zł.

Z chwilą wykończenia tej odznaki, co nastąpi w najbliższym czasie, cena będzie dokładnie oznaczona, a zamawiający większą ilość tej odznaki, otrzymają odpowiedni rabat.

Komunikując o powyższem — wzywamy Komitety Partyjne do rychłego poczynienia zamówień na odznakę.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.

Ustępuje czy pozostaje?

Pogłoski o zamierzonym w niedalekiej przyszłości ustąpieniu p. ministra sprawiedliwości *Michałowskiego* jakoś nie ustają.

Obecnie powtarza je prasa prowincjonalna, raczej związana z obozem „*sanacyjnym*”, powołując się na „*Kurjer Polski*” który zapewniał niedawno, że stanowisko *pisarza hipotecznego* m. st. Warszawy czeka pocziwie i cierpliwie, aż p. *Michałowski* zakończy pomyslnie przekazane mu dzieło reorganizacji sądownictwa polskiego.

Ano, — „*pożyjemy — zobaczymy*”, jak powiada przysłowie rosyjskie.

W obronie autonomji wyższych uczelni

Senat Uniwersytetu warszawskiego — zgodnie z opinią wydziałów — zajął jednomyślnie stanowisko *negatywne* wobec projektu p. min. *Jędrzejewicza* w sprawie ograniczenia, względnie faktycznego skasowania, autonomji wyższych uczelni.

Zebrań profesorów *Politechniki warszawskiej* wypowiedziało, jak pisaliśmy wczoraj, taki sam pogląd.

Senat Uniwersytetu *Jagiellońskiego* już we wtorek sformułował swoje stanowisko *negatywne*. Jak się zdaje, wogóle *opinia świata naukowego* jest w ten sposób zupełnie ustalona właśnie przeciwko planom ministerjalnym.

Trzy wyroki śmierci wykonane

W *Wólkowysku* w trybie doraźnym odbyła się rozprawa przeciwko *Julianowi Kapitanowi*, *W. Korniejczukowi* i *Jakobowi Dulczewskiemu*, oskarżonym o napad i zabójstwo *Wiktora Sewastjanczuka*.

Wszyscy trzech przestępcy skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania przez p. Prezydenta z prawa łaski wyrok *wykonano*.

Premjum dla Czytelników „Robotnika”

Czytelnicy nasi mogą otrzymać za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu tom III-ci dzieła „*Historja świata*” *H. G. Wellsa*, po cenie zmniejszonej z 5.—, zamiast z 10.—. Za przesyłkę dolicza się — 50 gr.

KUPON.

Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9, t. III-ci „*Historji świata*” *H. G. Wellsa* za cenę ulgową z 5.— (zamiast ceny rynkowej z 10.—). Odbiorcy powyższemu otrzymują książkę po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 1228, kwoty z 5.50.

Przegląd prasy

I ZAWÓD I ZAŁ.

„Gazeta Warszawska” wbrew rzeczywistości wciąż jeszcze straszy czytelników swoich jakimś „etatyzmem” i „półsocjalistycznym” ustrojem gospodarczym. Kierownicy naszej państwowej nawy gospodarczej dawno wyrzekli się wszelkich mrzonek „półsocjalistycznych”, a nawet ówczesnych socjalistycznych, ale „Gazecie Warszawskiej” potrzeba udowodnić swoim czytelnikom, wychowanym i wykształconym na jej gospodarczych artykułach, dlaczego kartele pod rządami enedekiami byłyby rzeczą chwalebna i zbożna, a kartele pod rządami „sanacyjnymi” są godne potępienia. Piszcie tedy „Gaz. Warsz.”:

„W tem, co piszemy, niema cienia jakiegóż zawodu czy zału. Poparcie karteli byłoby dla nas tylko szkodliwym balastem politycznym. Uznajemy w całej rozciągłości potrzebę „apolityczności” organizacji gospodarczych ale apolityczności prawdziwej, a nie w sensie „bezpartyjności” BB. Kartele postawiły na sanację, oddały jej niemałe przysługi (sowiec zresztą odważemienne), zdradzając swoją ideologię gospodarczą, więc teraz mogą mieć pretensję tylko do samych siebie”.
Owszem, uważamy, że jest i zawód i zał.

HEGEMONJA.

„Gazeta Polska” nie ukrywa swęga zadowolenia z faktu odmowy zapłacenia przez państwa europejskie rat Ameryce. Uważa to za bezpośredni skutek egoistycznej i nieustępliwiej polityki, jaką prowadziła Ameryka, chcąc we wszystkich dziedzinach i na wszystkich polach przodować innym państwom i uzyskać hegemonję gospodarczą na świecie.

Czytamy więc w „Gazecie Polskiej”: „Niema innego wytłumaczenia takiej polityki kwadratury koła, jak świadome lub nieświadome dążenie Stanów do hegemonji gospodarczej na świecie. Być największym producentem, największym handlarzem, rozstrzygającym bankierem, kontrolować wszystko — tylko to irracjonalne pragnienie może tłumaczyć rażąca irracjonalność postępowania.”

„Ale nikt nie potrafi osiągnąć hegemonji politycznej czy gospodarczej wśród ludów rasy białej”.

Mutatis mutandis dzieje się podobnie w stosunkach wewnętrznych, gdy jedna partja, choćby to nawet była „bezpartyjna”, dąży do hegemonji nad innymi stronnictwami. I ta, jak Ameryka, usłyszy w końcu złowieszcze „Nie!”

NIEPEWNOŚĆ JUTRA.

Lwowski „Wiek Nowy” omawia projektowane przez Komisję Kodyfikacyjną zmiany w dziedzinie ustawodawstwa o najmie pracy.

Autor artykułu słusznie zwraca uwagę na moment psychologiczny w gospodarce zarówno prywatnej, jak i państwowej i pisze:

„Ażeby człowiek pracujący, samodzielnie, czy najemnie, mógł być konsumentem i odbiorcą, musi posiadać nietylko dostateczne środki, ale musi wiedzieć też: co dalej? Ileż pisze się o planowości gospodarki społecznej? Gospodarka jednostki, a tembardziej rodziny, musi też opierać się na jakimś planie. Maksyma doświadczonożego ministra skarbu i b. premiera p. Władysława Grabskiego, „zrównoważony budżet domowy jest podstawą zrównoważonego budżetu państwowego” nic nie straciła ze swego waloru, mimo minionych lat”.

Tymczasem projekt Komisji Kodyfikacyjnej, który niezadługo może stać się już prawem, postanawia, że:

„że termin wypowiedzenia pracy nie zależy od charakteru pracy, ale wyłącznie od terminów płacenia za pracę. A więc dziennie płatni pracownicy (wszystko jedno, o jakich kwalifikacjach), mogą być zwolnieni z dnia na dzień; tygodniowo płatni mogą otrzymać wypowiedzenie na trzy dni przed terminem wypłaty; płatni raz na dwa tygodnie mogą być zwolnieni z wypowiedzeniem tygodniowym; a miesięczni płatni z terminem dwutygodniowym! Miesięczni płatni pracownicy umysłowi, t. zn. wszyscy urzędnicy państwowi i pracownicy umysłowi wszelkich kategorii, którzy mają dotychczas prawo zapewnione wypowiedzenie pracy trzymiesięczne, na przyszłość mogą być „odprawiani” tak, jak służba domowa, za wypowiedzeniem 14-dniowym!

Gdyby ów projekt Komisji Kodyfikacyjnej stał się prawem, niepewność jutra, która już przynosi katastrofalne skutki gospodarcze, stałaby się regułą i normą. Nikt, kto nie jest mianowanym urzędnikiem, czy oficerem, lub nie jest emerytem, nie mógłby w swej gospodarce domowej robić żadnych przewidywań, ani zaciągać żadnych zobowiązań „od pierwszego do pierwszego”,

W obronie demokracji

Debata polityczna na Kongresie Socjalnej Demokracji Austrii

Mała sześciomilionowa Austria od grywa niemałą rolę w ruchu socjalistycznym świata. Wzorową jest jedność austriackiego ruchu robotniczego. Wspaniałym jest rozkwit socjalistycznej gminy Wiednia. Program austriackiej socjalnej - demokracji z r. 1926 tak zw. program lincki stał się klasycznym programem socjalistycznym naszych czasów; zbudowany jest całkowicie na konsekwentnie przeprowadzonej idei demokratycznej. Ponieważ atoli ten program był uchwalany wówczas, gdy zaczął już rozwijać się faszyzm, więc w programie znajdujemy tę, już powszechną w obozie socjalistycznym myśl, że w razie zbrojnego ataku burżuazji na demokrację, proletariąt jest obowiązany jej bronić wszelkimi siłami, nie cofając się przed akcją fizyczną.

Na Kongresie partyjnym austriackiej S. D., który odbył się przed paroma dniami, obserwowaliśmy dalszy rozwój tych myśli, które widzieliśmy w „programie linckim”. Sytuacja jednak po sześciu latach jest nieco odmienna: faszyzm się wzmógł, bezrobocie i kryzys wywołały wielkie rozgoryczenie w szeregach robotniczych, gdzieś tam rozlegają się sceptyczne głosy, kwestionujące drogę i taktykę demokracji.

We wspaniałym referacie tow. Otó Bauer, który w swoim czasie na Kongresie w Linz referował program, przedstawił najbliższe zadanie austriackiego proletariatu. Niestety, nie możemy streścić wystarczająco obszernie referatu Bauera. Ponieważ atoli ma wyjść niebawem w oddzielnej broszurze, więc przytoczamy tylko myśli główne. Dwie podstawowe myśli znajdujemy w referacie: pierwsza o konieczności obrony demokracji; druga — o konieczności jednolitego frontu proletariatu.

Ogromnie silny akcent kładzie Bauer na obronę demokracji, stwierdzając, że pod wpływem kryzysu i rozwoju faszystowskiego ruchu w Niemczech, położenie austriackiej demokracji stało się bardziej trudne; rośnie faszyzm hitlerowskiemu typu, a wpływowa burżuazyjna partja chrześcijańska - socjalna waha się pomiędzy demokracją a dyktaturą. W tej sytuacji Bauer przestrzega przed nie docenianiem walki o utrzymanie demokracji w Austrii. Powiada:

„U wielu naszych towarzyszy obserwujemy dziś sceptyczny stosunek do demokracji, który w danej chwili jest dla tego niebezpieczny, bo obrona demokracji jest najważniejszym wśród naszych najbliższych zadań”.

Bauer przypomina znane smutne wypadki w Niemczech, gdzie „porucznik z trzema żołnierzami” usunął z Rządu pruskiego socjalistów Brauna i Severinga. Klasa robotnicza w Niemczech na to nie zareagowała, gdyż była osłabiona przez rozłam i niebezpieczną teorię „social - faszyzmu”, kołortowaną przez komunistów.

W Austrii burżuazja również chciałaby posłać „porucznika” do wiedeńskiego ratusza (wesołość). Jednakowoż grubo się przedtem zastanowi, gdyż wie, że austriacka klasa robot-

nicza bynajmniej nie jest osłabiona (huczne oklaski).

Tow. Bauer omawia „argumenty” tych, którzy mają wątpliwości co do demokracji. Tacy powiadają np., że przecież ostatecznie rozstrzygnięcie pomiędzy proletariatem a burżuazją padnie nie z ręki obywatela głosującego przy wyborach, lecz zgłosa w inny sposób. Na to Bauer odpowiada, że ostateczne rozstrzygnięcie odbędzie się w rewolucyjnej sytuacji. Jednakowoż ta epoka, którą obecnie przeżywamy w środkowej Europie, nie jest bynajmniej rewolucyjną, lecz kontrrewolucyjną; jest rzeczą ważną, aby tysiące naszych towarzyszy dobrze zrozumieli, jakie są zadania tej dzisiejszej epoki. Obecnie chodzi o to, aby tu w Austrii, otoczonej krajami dyktatury, jak Węgry, Jugosławia i Włochy, utrzymać bodaj „wyspę wolności demokratycznej”. Co stanie się w Niemczech? — niewiadomo; być może będą musiały przejść przez kilka lat twardego ucisku reakcji. Na ten wypadek byłoby rzeczą wielkiej wagi, aby bodaj na kawałku niemieckiej ziemi pozostały proletariackie organizacje i wolne socjalistyczne słowo.

Analizując obecną sytuację Europy i atak faszystowski, Bauer podkreśla konieczność przywrócenia jedności proletariackiej. W Austrii ta jedność już jest — urzeczywistniona w szeregach austriackiej socjalnej demokracji. Ale nie wszędzie mamy taką sytuację (Niemcy). Otóż pertraktacje z poszczególnymi partjami komunistycznymi do niczego nie prowadzą, bo te partje są zależne od centrali moskiewskiej. Jedynie mogą być celowe pertraktacje pomiędzy socjalistyczną Międzynarodówką a „Kominternem” w Moskwie. Ale za chodzi pytanie, czy sytuacja dojrzała do tych pertraktacji? Narazie, oczywiście, nie, gdyż znamy ostatnie uchwały egzekutywy „Kominternu”; wiemy też, że przy ostatnich wyborach w Niemczech gdy klasa robotnicza znajdowała się w ciężkiej walce z Papenem i Hitlerem, „Komintern” wydał hasło skierowania głównego ciosu przeciwko — socjalnej demokracji. Mówca sądzi, że nastąpi chwila opamiętania się Moskwy, gdyż zagraniczna sytuacja Sowietów się pogorszy, a więc będą musiały liczyć się z proletariatem zachodnio - europejskim. Poza tem Bauer sądzi, iż pogarszająca się sytuacja świata kapitalistycznego ze swojej strony odziała na zjednoczenie proletariatu. Jesteśmy bowiem na początku nowej ery w międzynarodowym ruchu robotniczym:

„Stoimy u progu okresu ciężkich i długich kryzysów gospodarczych, przepłanych zaledwie krótkimi paузami; stoimy u progu okresu, w którym trudno będzie uzyskać pozytywne zdobycze dla klasy robotniczej, w którym klasa robotnicza przekona się, jak wąskie są te granice, które stawia mechanizm kapitalistycznej gospodarki światowej wszelkiemu rozwojowi proletariatu; przekona się także, że tych granic nie potrafi inaczej rozszerzyć, jak tylko w ten sposób, że złamie całą gospodarkę kapitalistyczną”.

Tyle Bauer w referacie.

Ten referat Bauera został nagrodzony burzą oklasków; delegaci i galerja podnoszą się z miejsca i urządzają referentowi szereg owacji. Następnie dyskusja. Tow. Otruba podkreśla wielką rolę, jaką odgrywa w dziele obrony demokracji socjalistyczny „Schutzbund”, organizacja zbrojna proletariatu austriackiego. Stary Ellenbogen, który na tym Kongresie po raz czterdziesty (!) został wybrany do zarządu partyjnego, energicznie podkreśla wagę demokracji i przestrzega przed jej lekceważeniem. Pamiętajmy — powiada — że:

„burżuazja daleko lepiej (od niektórych towarzyszy) rozumie, dlaczego walczą z demokracją, gdyż burżuazja widzi w demokracji najbardziej niebezpieczną broń dla zdobycia władzy przez proletariąt”.

W polemice z towarzyszką Leichter Ellenbogen wskazuje, iż jedną z przyczyn słabości demokracji w Niemczech było to, że była zaatakowana także od lewej strony przez komunistów (żywe oklaski). Ten atak był pomocą dla Papena i jego kolegów (burza oklasków). Przestrzegam — powiada — Ellenbogen — przed osłabianiem entuzjazmu dla demokracji.

Ostatni głos ma referent tow. Bauer. Powiada na zapytanie, dlaczego komuniści nie chcą walczyć wspólnie z socjalistami, — że komuniści ludzą się, iż potrafią przeciągnąć proletariąt socjalistyczny na stronę „Kominternu”. Otóż wszelka akcja z naszej strony, która sparaliżuje te rozłamowe wysiłki komunistów, ułatwi stworzenie jednego frontu, gdyż komuniści zrozumieją, iż wszelkie ich nadzieje spełzną na nich. Wracając do konieczności obrony demokracji, wskazuje Bauer, iż broniąc demokracji, bronimy nie współczesnego państwa burżuazyjnego, lecz bronimy: 1) możliwości zdobycia i przebudowy tego państwa, 2) samego życia klasy robotniczej, jej organizacji bojowych, wolności dla walki klasy robotniczej.

Tak zakończyła się ciekawa debata na Kongresie. Powzięto uchwałę, przedłożoną przez Zarząd partji, wysuwającą za zadanie obrony demokracji na pierwszy plan — nawet, oczywiście, jeśli zażdzie potrzeba — w walce fizycznej.

Niestety, nie możemy tutaj ani referatu Bauera, ani dyskusji, ani rezolucji przytoczyć w całości, lecz streżony przez nas przebieg obrad wyraźnie wskazuje, iż osiá wszystkich stała się obrona demokracji i walka z faszyzmem. Tembardziej więc bezsenssem jest to, co napisał pewien dziennik warszawski, nazywając Bauera po tym referacie — „austro - bolszewikiem”.

Łatwo pojąć, iż austriacka debata ma znaczenie nietylko dla Austrii. Austriacka socjalna - demokracja nie raz już ideologicznie i taktycznie szła na czele Międzynarodówki. Walka z faszyzmem, walka o demokrację stoi na porządku dziennym także w szeregu innych krajów, w tej liczbie w Polsce.

Kazimierz Czapinski.

Rehabilitacja pos. Brodackiego

Z Krakowa donoszą nam, że Sąd dyscyplinarny dla sędziów przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie uznał zarzuty, stawiane pos. ludowemu Brodackiemu przez posłów EBWR za niesłuszne. Jakże teraz wyglądają ci oskarżyciele? To nie był wszak sąd partyjny.

Sledztwo w sprawie katastrofy przy ul. Krochmalnej

Agencja PID dowiaduje się, że wobec zakończenia wstępnych dochodzeń w sprawie strasznej katastrofy budowlanej przy ul. Krochmalnej 59, podjęte zostaje sledztwo sądowe. Sledztwo to prowadzi sędzia sledczy 8 rejonu p. Halster. Wczoraj przedstawione zostały dotychczasowe wyniki badań co do przyczyn katastrofy prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Rudnickiemu.

Magistrat stolicy przygotowuje redukcje

Naczelnicy Wydziałów otrzymali od prezydium magistratu stołecznego polecenie przygotowania listy urzędników, którzy podlegać mają redukcji.

Wymówienia doreczone zostaną przed 1 stycznia 1933. Magistrat drogą redukcji personalnych chce oszczędzić około pół miliona złotych.

Fala redukcyjna obejmie nietylko personel administracyjny, ale dotyczyć będzie także przedsiębiorstw miejskich.

Zamknięcie wydziału lekarskiego

Uniwersytetu Warszawskiego

W związku z ostatnimi zajściami anty - żydowskimi, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, zarządził zamknięcie wydziału lekarskiego aż do odwołania. Rektor prof. Ujejski zagroził przytem, iż na wypadek powtórzenia się ekscesów, zdecydowany jest zamknąć Uniwersytet na dwa tygodnie.

Wyjaśnienie

Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzamy, że autor artykułu p. t. Personalja monopolów państwowych, drukowanego w „Robotniku” z dn. 15 listopada, nie atakuje bynajmniej samej zasady budowy fabryki monopolowej w Żyrardowie, ale koncepcję łączenia z tą budową likwidacji innych fabryk już istniejących.

P. Zaleski prezesem Banku?

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że b. minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski wyraził zgodę na objęcie stanowiska prezesa jednego z banków.

Afera B.B.S. w Otwocku

W komitecie bebosowskim w Otwocku przy ul. Kilińskiego 4 odbyła się przed kilkoma dniami rewizja ksiąg kasowych, w rezultacie której toczy się dochodzenie prokuratorckie. Dwaj przywódcy bebosowscy w Otwocku, Jan Cholewiński i Franciszek Jęcka, znajdują się pod zarzutem zdefraudowania znacznej kwoty pieniędzy „partyjnych”.

Wkrótce będziemy mogli podać szczegóły i kulisy tej nowej afery.

Głosy czytelników

NADUŻYCIA W SZKOLE Powszechniej w Pułtusku.

W szkole powszechniej w Pułtusku po pełniana były od dłuższego czasu nadużycia.

Kierownik szkoły Pałandziewicz zabierał do własnego użytku węgiel, który był wydany przez Magistrat m. Pułtuska do opalania klas dla dzieci.

Zabierając węgiel, zastrzegł sobie, aby tego nikomu nie mówiono. Również zabierał deski, stanowiące własność szkoły.

Podobno o wszystkich tych sprawach wiedział gospodarz Magistratu Wiesiołek. St. Dziuzewski.

Jak gotować dobrze i tanio

oto pytanie, narzucające się codziennie każdej oszczędnej gospodyni, na które traf na odpowiedź nastąpić winna niezwłocznie. Jak niezmiernie ważnym jest racjonalne odżywianie dla utrzymania zdrowia i sił, wie najlepiej każda pani domu. Dlatego też wskazać należy na konieczne uzupełnienie choćby najskromniejszego obiadu bardzo lubianym budyniem Oetkera, który dzięki swym składnikom jest nadzwyczaj zdrową i łatwo strawną przystawką o delikatnym aromacie.

Dookoła redukcji na Górnym Śląsku

Komisarz demobilizacyjny nie przyjął do wiadomości wniosku kopalni „BIELSZOWICE” o redukcję 600 robotników i 45 urzędników, oraz wniosku kopalni „KRÓL” o redukcję 150 robotników.

Pozatem Dyrekcja huty „Pokoń” w Nowym Bytomiu złożyła u Komisarza demobilizacyjnego wniosek, domagający się zredukowania 350 robotników.

DZIWNĄ ROLA WŁADZ.

W związku z tą wiadomością „Polonia” zamieszcza interesujące informacje, które przytaczamy poniżej:

Stwierdzić należy, że wśród niektórych przemysłowców na Śląsku panują tenden-

cje pomijania instancji inspektorów pracy na Śląsku i udawania się w sprawie redukcji i t. p. bezpośrednio, lub pośrednio, do rządu centralnego. To też nie dziwnego, że wiele rzeczy dzieje się prawdopodobnie bez wiedzy komisarza demobilizacyjnego. Świadczy o tem m. in. następujący fakt:

Na wczorajszej konferencji u komisarza demobilizacyjnego i p. wojewody, w czasie której m. in. sekretarze związkowi protestowali przeciw zamierzonym redukcjom na skarbowych kopalniach „Bieliszowice” i „Król”, jeden z uczestników tej konferencji twierdził stanowczo, że dyrekcja „Skarboferm”, wzgl. francuscy członkowie rady nadzorczej kopalń skar-

bowych, osiągnęli już zgodę rządu centralnego na zwolnienie pracowników i robotników (!). Obecny na tej konferencji nac. gminy p. Olszowski oświadczył nawet, że doszło do jego wiadomości, iż ambasador francuski w Warszawie, p. Laroche, miał interwenjować w rządzie centralnym w sprawie udzielenia zezwolenia na redukcje robotników na kopalniach skarbowych G. Śląska (!!).

Jeżeli informacje te odpowiadają prawdzie, dziwnie doprawdy, wygląda rola władz centralnych w tych sprawach.

Przecież właśnie Rząd powinien dbać o to, aby nie zwiększano bezrobocia, w dodatku — bez uzasadnionego POWODU.

U ADWOKATA poszukuje zajęcia student prawa, doskonale piszący na maszynie. Łask. oferty sub „Student” — Administracja „Robotnika”.

programach oraz w zapewnieniu różnych bebosów i grup pracowniczych BB, że rządy marszałka Piłsudskiego dbają o los pracownika i robotnika. X. Y. Z.

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE ZA BEZCEN
INFORMACJE W KAŻDYM URZĘDZIE POCZTOWYM

bo nawet taka miesięczna planowość zostałaby pozbawiona podstawy prawnej.

Jakie gospodarcze skutki może po-

jutra — łatwo sobie wyobrazić!”

Słuszne to rozumowanie dowodzi, w jakim kierunku sterują kierownicy nawy państwowej i ile jest prawdy w twierdzeniu endeków o półsocjalistycznych

Tow. Nicole rozpoczął głodówkę

Genewa, 16 listopada (ATE). Aresztowany w związku z niedawnymi zaburzeniami przywódca socjalistyczny Ni-

cole od dwóch dni nie przyjmuje żadnego pokarmu.

Nieustanne ofiary na pobojuwisku pracy

Londyn, 16 listopada (ATE). Dziś po raz trzeci w bieżącym tygodniu wydarzyła się katastrofa w kopalni węgla na obszarze Anglii. W Cardovan, pod Glas-

gowem, wskutek wybuchu podziemnego zabitych zostało 4-ch górników, 12-tu odniosło ciężkie rany.

Słynna lotniczka odnalazła się

Londyn, 16 listopada (PAT). Znana lotniczka angielska Amy Mollison-Johnson, która wystartowała w tych dniach z Anglii do Australji, przybyła wczoraj popołudniu do miejscowości Gao nad rzeką Nigrem.

(Na stronie 2-jej piszemy o niepokoiu w Londynie, niepokoiu, opowiadającym brakiem wiadomości o losie lotniczki, którą — jak się z powyższej depechy okazuje — nie spotkało jednak żadne nieszczęście. — Przyp. Red.)

Papenowe osamotnienie

Berlin, 16 listopada (ATE). Centrum i bawarska partja ludowa odrzuciły zaproszenie kanclerza von Papena na konferencję, podkreślając, że ich zdaniem rokowania w sprawie utworzenia koalicji narodowej nie mają żadnych widoków. Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów Rzeszy celem obrad nad wytworzoną sytuacją. Następnie von Papen uda się do prezydenta Rzeszy von Hindenburga i złoży mu sprawozdanie. W kołach politycznych oczekują, że definitywna odpowiedź hitlerowców nadejdzie jutro. Rozważana jest możliwość bezpośrednich rokowań pomiędzy prezydentem Rzeszy a przywódcami

stronnictw. Rozmowy te dotyczyłyby zarówno programu jak i składu osobowego przyszłego rządu.

Berlin, 16 listopada (ATE). W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, że podczas dzisiejszej konferencji kanclerza von Papena z przywódcą niemieckiej partji ludowej Dingeldey, ten ostatni miał mu przyrzec poparcie swego stronnictwa. Niemiecka partja ludowa liczy zaledwie 11 członków! Stanowisko jej nie może wywrzeć żadnego wpływu na układzie sił politycznych. Po odmowie centrum i bawarskiej partji ludowej sytuacja von Papena stała się niezwykle trudna.

Hokejowe mistrzostwa świata odbędą się w Pradze na tem lodowisku



W Pradze Czeskiej otwarty został olbrzymi stadion sportów zimowych Na

tem lodowisku rozegrane zostaną w r. 1933 hokejowe mistrzostwa świata.

Sztuki Plastyczne

Władysław Podkowiński

(W związku z wystawą w Instytucie Propagandy Sztuki)

I.

Dziwnie są koleje twórców i ich dzieł Władysław Podkowiński malarz, który wraz z Pankiewiczem był u nas pionierem impresjonizmu, żyje w pamięci ogółu nie dzięki swym obrazom impresjonistycznym, od których rozpoczyna się nowy okres w dziejach malarstwa polskiego, lecz dzięki dziełom, które było pod pewnymi względami sprzeniewierzeniem się impresjonizmowi i które sam twórca w końcu, z nieznanym nam bliżej przyczyn, pokrajał na kawałki, — tak że ledwo zdołał je uratować: mam na myśli „Szał”. „Szał” Podkowińskiego jest bowiem jednym z najpopularniejszych dzieł polskiego malarstwa pomałejkowskiego. W oknach magazynów z przyborami do pisania widuje się często — w reprodukcji pocztówkowej W r. 1925 dawano nawet, w teatryku „Qui Pro Quo”, „Szał” jako żywy obraz. Zapomniano natomiast o innych obrazach Podkowińskiego i o nim samym. Godzi się przeto, w związku z wystawą w „Ipsie”, przypomnieć jedno i drugie.

II.

Władysław Podkowiński urodził się 6 lutego 1866 r. w Warszawie jako syn skromnego pracownika kolejowego. Kiedy miał cztery miesiące, ojciec jego zginął podczas wypadku na kolei. Matka przeznaczyła syna — jedynaka na

technikę i, kiedy ten miał dziesięć lat, umieściła go w szkole mechanicznej przy warsztatach kolei warszawsko-wiedeńskiej. Chłopca ciągnęło jednak do malarstwa. Mając 16 lat, zapisuje się on do warszawskiej Szkoły Rysunkowej: tutaj uczy się dwa lata pod kierunkiem Wojciecha Gersona i Aleksandra Kamińskiego. W szkole uchodzi za jednego z najzdolniejszych uczniów; zarabia na życie, rysując dla warszawskich pism ilustrowanych.

W Szkole Rysunkowej Podkowiński zawiera przyjaźń z swym rówieśnikiem lublinianinem, Józefem Pankiewiczem. Przyjaźń ta będzie trwała do końca życia Podkowińskiego. Z czasem staną się oni pionierami impresjonizmu w Polsce i jako tacy przejdą do historii. Fanatyczne ukochanie sztuki było w nich obu równe. Przytem jednak byli oni dość niepodobni do siebie. Podkowiński był z usposobienia rysownikiem, Pankiewicz — kolorystą. Podkowiński żył przedewszystkiem instynktem Pankiewicz — intelektem. Podkowiński był to żywioł, Pankiewicz — panowanie nad sobą, umiar, kultura.

Mając 19 lat, Podkowiński wyjechał wraz z Pankiewiczem, do Petersburga, gdzie kształcił się w ciągu roku w Akademji pod kierunkiem zruszczonego Niemca Gotfryda Willewalde, batalisty, malarza potyczek i bitw z czasów Miko-

Z sądów

Wyrok w sprawie, która naraziła skarb na pół miliona zł. straty

W sprawie fałszerzy i kolporterów podobnych marek poczynionych Warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący 2-ch oskarżonych po półtora roku więzienia, a jednego na rok więzienia ze zmniejszeniem na mocy amnestji o połowę. Skazanych wypuszczono na wolność za kaucją po 500 zł. Czwarty ze współników, który otrzymał 6 miesięcy więzienia, otrzymał również całkowite darowanie kary z amnestji.

Wyrok w sprawie, która naraziła skarb na pół miliona straty, jest łagodny, ponieważ na ławie oskarżonych znaleźli się tylko mali pośrednicy w rozpowszechnianiu fałszywych marek. Główni dostawcy, którzy kolportowali swoje marki również w księgarniach „Lotu” na pocztach, uniknęli dotychczas kary z powodu zbyt wczesnego ujawnienia śledztwa. Tak twierdzą władze.

Kamienicznik — podpalił żonę własnego domu

Lokatorzy domu Marjanny Akonom w zaciszu pod Warszawą nie placili komornego. Byli bezrobotnymi. Nie ich wina. Mijały miesiące bezradziejnie. Znikąd pracy i zarobku, a jednocześnie rosła nienawiść właścicielki. W myśli Marjanny Akonom rodziła się zbrodnice zamiary. Opanowują ją coraz mocniej. „Spalę dom” — wierzyła się stała sąsiadom. Nie była dobrą materialną sytuacją oskarżonej. To pewne. Czy jednakże to nastawienie Marjanny Akonom nie jest charakterystyczne dla psychologii posiadaczy w dzisiejszym ustroju. Wokoło niedzi i głód setek tysięcy ludzi. Nadaremnie wychudłe ręce drobnych dzieci wyciągają się po kawałek chleba. Towarzyszy tej niedoli tylko ostatni groź i współczucie jeszcze pracujących, groź klasy robotniczej. Burżuazja ludzi skazanych na powolną śmierć, zbywa drobną filantropią, a czynią to tylko ci, którzy boją się wybuchu buntu. Nie wszyscy jednakże boją się. Większość zawsze ufa w policjanta na pobliskim posterunku, a w stosunku do obdartego, wynędzniałego, głodnego człowieka czuje nienawiść, jako do człowieka niepotrzebnego, a jeszcze większą jako do człowieka łakomym okiem epogadającego na jego dostatek. Marjanna Akonom miała przed sobą znacznie więcej możliwości, aniżeli lokatorzy domu. Ale nienawiść do nich była silniejsza od wszystkiego. Podpaliła kamienicę. Gdy płonął dach, siedziała najspokojniej w łóżku z założonymi rękami, gdy lokatorzy rzucili się na ratunek domu, przeskoczyła w akcję, wołając: „Ja was z dymem puszcze”.

Warjatka? Nie. Wczoraj na rozprawie nie było wniosku o badanie stanu poczytalności Marjanny Akonom. Tak, oto cała burżuazja woli raczej zniszczyć swoje dobro, niż pozbyć się chociaż części swego prawa własności. Marjanna Akonom stała się niewolnicą nastawienia burżuazji, specjalnie silnego w dniach, kiedy przepaści społeczne stają się coraz głębsze.

B. urzędnik Kom. Rządu przyznał się do defraudacji

Jeszcze nie przebrzmiały echa sprawy inżyniera Ksawerego Różańskiego, urzędnika VI stopnia Izby Skarbowej w Warszawie, skazanego wczoraj na 3 lata więzienia za

wymuszenie łapówki przez wykorzystanie swego stanowiska służbowego — a wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych Mieczysław Szamborski, b. urzędnik Komisarjatu Rządu stolicy. Szamborski był administratorem kilku domów państwowych przy ul. Filtrów i Wawelskiej i na tem stanowisku defraudował kaucje, złożone przez przedsiębiorców budowlanych w sumie 7.200 złotych. Na rozprawie Szamborski przyznaje się do przestępstwa, twierdzi jednak, że przywłaszczył tylko 5.900 zł., a reszta niedoboru jest rezultatem wadliwego prowadzenia ksiąg buchalteryjnych. W krzyżowym ogniu pytań przyznaje się, że mając przy sobie pieniądze państwowe, uczestniczył w sutej łhacji z kolegami, a po kolacji udał się do domu publicznego, gdzie pieniądze te zostały mu skradzione.

Pałka Gumowa

Józef Pęczka, posterunkowy policji w Białymstoku, prowadząc śledztwo w sprawie kradzieży floweru u jednego z gajowych, oparł się w swoim dochodzeniu na przekonaniu, iż kradzieży dopuścił się jeden z małoletnich, którzy zatrzymali się w lesie śnieżnym, przechodząc z wycieczką. Na posterunku pałka gumowa wydobyl od 14-letniego Ludwika Z., ucznia gimnazjum, „przyznanie się do winy” i obaj chłopcy zasiadli na ławie oskarżonych, lecz oczywiście zostali uniewinnieni a zbytnio pochopny do bicia posterunkowy został skazany na 3 miesiące więzienia.

Wczoraj sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Aresztowanie woźnego po pożarze w sądzie

Wczoraj aresztowano Jana Marcza, woźnego w sądzie grodzkim przy ul. Wspólnej 47a, a to w związku ze śledztwem co do przyczyn onegdajszego pożaru w tym sądzie i zniszczenia niektórych aktów.

Projekt umowy zbiorowej w piekarstwie

W wyniku kilkakrotnych konferencji w okręgowym inspektoracie pracy pracodawcy wysunęli ostatecznie projekt umowy zbiorowej, obowiązującej na termin nieokreślony (z prawem wypowiedzenia na miesiąc naprzód).

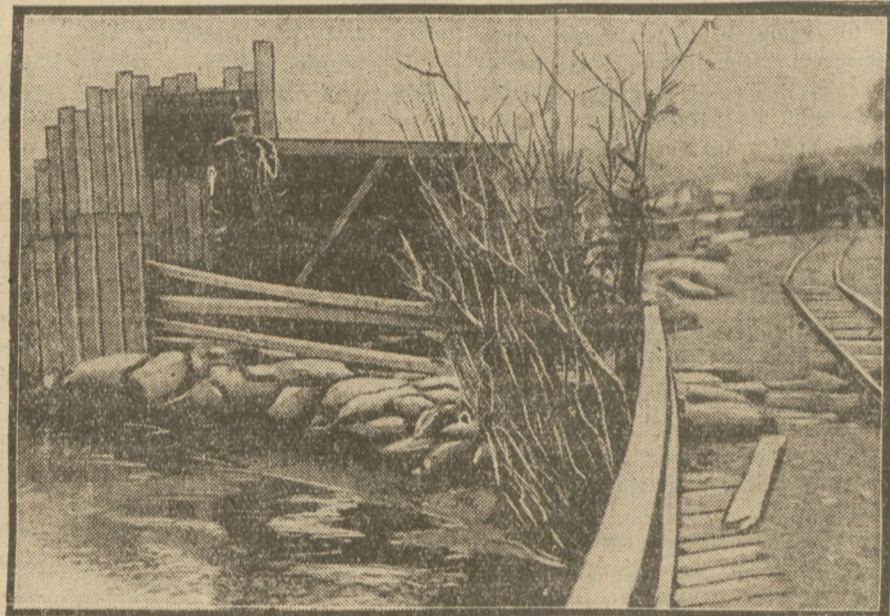
Projekt ten omówimy w jednym z najbliższych numerów.

Nowy premier grecki



Na zdjęciu naszym widzimy nowego premiera greckiego Panajotis Tsaldarisa.

Groźba powodzi w Holandji



Katastrofalne burze spowodowały podnoszenie się wody w rzekach holenderskich. Licznym miastom zagraża powódź. Oddziały saperów — jak to wi-

dać na naszym zdjęciu — zapomocą worków z piaskiem chronią nadbrzeżno wały, a posterunki śledzą pilnie stan wody.

łaja I i z wojny polskiej i kampanji węgierskiej.

Mając 23 lata, Podkowiński wyjechał znowu z Pankiewiczem, do Paryża. Dzieje się to w roku 1889. W dziejach „miasta - światła” rok ten zaznaczył się nie tylko wystawą wszechświatową i tem, że na Polu Marsowem wzniosła się w górę, tak charakterystyczna odłęd dla panoramy Paryża wieża Eiffela, ale i wielką wystawą Moneta, która była niejako ostatecznym stwierdzeniem zwycięstwa impresjonizmu. Dla obu wrażliwych, chłonnych młodzieńców Paryż stał się przedewszystkiem objawieniem nowego malarstwa, które przedstawiło przedmioty nie w słabym oświetleniu pracowni, lecz na powietrzu, oblane wesołą blaskami słońca; malarstwa, które zarzucało brunatne podmalowanie i używało wyłącznie barw jasnych, dla osiągnięcia zaś większej siły koloru kładło niekiedy grudki czystych farb obok siebie, żeby z pewnego oddalenia zlewały się one dla widza w jedno („dywizjonizm”). Brak środków zmusza Podkowińskiego po dziewięciu miesiącach do powrotu do kraju. Ale te, dziewięć miesięcy, spędzonych w Paryżu, waży w życiu Podkowińskiego więcej, niż kilka lat studjów w Warszawie i Petersburgu.

Obrazy Podkowińskiego, powstałe w Paryżu i po powrocie z Paryża, np. portret poety Czesława Jankowskiego (obecnie w zbiorach stałych „Zachęty”) „Portret mężczyzny we fraku” (własność p. Marji Gardowskiej), „Spotkanie” (własność p. Henschelowej), były dla ówczesnej publiczności warszawskiej czemś zupełnie nowym i spotkały się przeważnie z namiętnymi sprzeciwami.

mi. „Zachęta” zamknęła swe podwoje dla tych heretyków; Podkowiński musiał urządzić swą wystawę w Salonie Krywulca, na rogu Nowego Świata i Świętokrzyskiej). Rozjaśnienie kolorytu, barwność refleksów, technika plamkowa — wszystko to, do czego przyzwyczailiśmy się już oddawna — było wyzwaniem dla publiczności wychowanej na monachijskim realizmie. Szczególnie raziła przewagę tonów błękitnych, lila i pomarańczowych.

Lata 1890 — 1892, spędzone bądź w Warszawie, bądź pod Warszawą, w Radzyminskim bądź w Sandomierzu, są w życiu Podkowińskiego latami wyjątkowej, niemal gorączkowej pracy. Wielka ilość portretów, obrazów rodzajowych, pejzażów, ilustracji do pism powstaje w tych latach. Wrażenia, przywiezione z Paryża, zacierały się wszakże stopniowo, impulsy wynikały z bezpośredniego zetknięcia się z żywą sztuką Zachodu słabnie. W walce o byt, w jeszcze cięższej, walce o uznanie zwyciężają się najlepsze siły malarza. Niesprzyjająca sztuce atmosfera warszawska zniechęca i przygnębia. Do tyłu przejść bolesnych przylączy się jeszcze jedno, nacięźsze: tragedia nieodwzajemnionej miłości. — Wszystkie te przejścia osobiste domagały się wyrazu w sztuce. Podkowiński zarzuca teraz impresjonizm i tworzy szereg utworów fantastyczno-symbolicznych, w których treść uczuciowa rozsadza formę malarską: „Taniec szkieletów”, „Ironie”, „Bajka”, „Szał” — mimo swych licznych błędów dzieło porównujące przedewszystkiem dzięki zakłętym w niej pojędze namiętności, jedno z reprezentacyjnych dzieł modernizmu polskiego i jedno z najbardziej

„djonizyjskich” w sztuce polskiej, wreszcie „Marsz żałobny”. Utwory te nie zadowolają wszakże artysty, „Szał” kraje on na kawałki.

Chory już od pewnego czasu na płuca, Podkowiński, w przystępie rozpacz, postanawia przyspieszyć przebieg choroby. Pewnego dnia kładzie się na wilgotną murawę. Choroba przechodzi w stan ostrej i kładzie kres jego krótkiemu, lecz bogatemu życiu 5 stycznia 1895 roku.

Nierówny los przypadł w udziale obu pionierom polskiego impresjonizmu. Jeden z nich, Podkowiński, po kilku latach bujnej twórczości, umiera w 29 roku życia. Drugi, Pankiewicz, miał jeszcze w ciągu kilkudziesięciu lat rozwijać się, zmieniać, podążać nieustannie za nowymi prądami artystycznymi.

III.

Za myśl urządzenia wystawy Podkowińskiego należą się wdzięczności dyrekcji I. P. S., mniej za sposób urzęczy wistnienia tej myśli. Jak w przypadku Wyczółkowskiego, ograniczono się wyłącznie do okazów ze zbiorów warszawskich, wskutek czego brak niemal zupełnie dzieł z ostatniego okresu. Rozmieszczenie eksponatów liczące się jedynie ze względami dekoracyjnymi, załatwiło znowu, zwłaszcza dla kogoś nieprzygotowanego linje ewolucyjną Podkowińskiego. Dzieła Podkowińskiego, nieznaną sobie na wystawie, należało pokazać przynajmniej w dobrych reprodukcjach. Szkoda wreszcie, że nie połączono wystawy Podkowińskiego z wystawą Pankiewicza.

Mieczysław Wallis.



Pyszna babka

„Byłam tego pewną, że Dr. Oetkera proszek do pieczenia nie zawiedzie!”

Od dziesiątek lat zaufaniem milionów pań cieszy się

Dr. Oetkera proszek do pieczenia „BACKIN”.

I Pani osiągnie korzyści, gdy piec będzie według wypróbowanych przepisów Dr. Oetkera.

Każdy otrzyma zbiór moich przepisów u swego kupca, a gdy zabraknie, wysła bezpośrednio za nadesłaniem znaczków pocztowych

Dr. A. Oetker-Oliwa.



888

Katastrofalny pożar fabryki w Łodzi

Fabryka spłonęła — ściana gmachu fabrycznego runęła na dwa domy mieszkalne

W Łodzi wybuchł groźny pożar fabryki sukcesorów Cytyna, przy ul. Brzezińskiej 50.

Pożar powstał na pierwszym piętrze trzypiętrowego gmachu fabrycznego, jednakże, wskutek nagromadzenia znacznej ilości łatwopalnego materiału, z niezwykłą szybkością przetrząsnął się na drugie piętro a następnie na trzecie. W ciągu 20 minut cały gmach fabryczny stanął w płomieniach.

Następnie pożar, mimo energicznej akcji ratowniczej przetrząsnął się na sąsiednie budynki fabryczne i począł zagrażać najbliższemu domowi, zamieszkanym przeważnie przez rodziny robotnicze i drobnych handlarzy.

Akcja straży ograniczyła się głównie do zlokalizowania pożaru, gdyż ratowanie fabryki było beznadziejne. Przedewszystkiem szło o umiejscowienie ognia, co wreszcie, po parogodzinnym wysiłku, udało się uskutecznić.

W ciągu stosunkowo krótkiego czasu cały budynek fabryczny wraz z kom-

pleksem przylegających zabudowań, spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni padł surowiec i wykończone towary.

W pewnej chwili szczytowa ściana, nadwyróżona wskutek pożaru, runęła, grzebiąc pod swoimi gruzami dwa drewniane domki, sąsiadujące z fabryką i zamieszkałe przez 14 rodzin robotniczych. Oba domki zostały doszczętnie zniszczone; na szczęście wszyscy mie-

szkańcy tych domków zostali przed tem usunięci i ofiar w ludziach nie było.

Wskutek silnego pochylecia muru spalonej fabryki i możliwości zawalenia się, władze bezpieczeństwa wydały polecenie usunięcia z zagrożonych domków lokatorów. Usunięto około 30 rodzin.

Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają sumy 800 tys. zł.

Umowa zbiorowa dla stolarzy w Gdyni Jest poważnym sukcesem związku

(Kor. własna).

Reklama nacjonalistyczno - „sanacyjnej” prasy o szybkiej rozbudowie Gdyni powoduje, że napływ robotników szukających pracy w Gdyni, jest wielki i przyczynia się do pogarszania warunków pracy i płacy.

Ponieważ jednostki, chcące zysku, obniżają do niemożliwości płace i przedłużają dowolnie czas pracy, związki klasowe w takich warunkach muszą się borykać na wszystkie strony. ZZZ, jak i ZZZP., zamiast stanąć w obronie ręk-

nej wyższkiem klasy robotniczej, utrudniają jej jeszcze walkę o lepszy byt, czego dowodem są ostatnie strajki, w których stanęli oni wyraźnie po tamtej stronie.

Najostrejszą walkę o byt staczać muszą pracownicy budowlani i transportowcy. Nie znaczy to wcale, by w innych zawodach warunki bytu były lepsze, np. w zawodzie stolarskim, gdzie musiano stanowczo wystąpić przeciwko obniżaniu zarobków.

Zorganizowani w Centr. Zw. Rob. Bud. stolarze (budowlani) wystąpili przed kilku miesiącami do pracodawców z żądaniem unormowania wysokości płac minimalnych i uznania umowy ramowej. Kilkakrotne konferencje, odbyte z pracodawcami przez przedstawicieli Centr. Zw. Rob. Budowlanych pod przewodnictwem Inspektora Pracy, przy współudziale okręgowych sekretarzy tow. tow. Zielińskiego i poła Matuszewskiego doprowadziły do tego, że w czwartek, 10 listopada zawarto następującą umowę:

Płaca minimalna dla stolarza wynosi 1.05 zł. za godz.; w pierwszych 2 latach po nauce 0.85 zł.; za życie własnych narzędzi 5 proc. dodatku.

Pozatem uznano pośrednictwo pracy przez sekretariat C. Z. R. B.

Umowa ta jest w obecnych warunkach dużym sukcesem organizacji.

Dzieci spowodowały pożar

Dwie osoby zmarły; dwie walczą ze śmiercią

W miejscowości Jazwino, powiat piński, w zagrodzie Afanazego wybuchł pożar, wzniesiony przez dzieci, pozostawione w domu bez opieki.

Na krzyk dzieci wbiegła do palącego się domu matka, która zdołała wprowadzić dzieci wyratować, jednakże doznali wszyscy tak ciężkich poparzeń, że dwoje dzieci w wieku lat 2 i 6, po upływie kilku godzin, zmarło. Matka i trzymiesięczne dziecko walczy ze śmiercią.

Wiedza o świecie

Coraz więcej wiemy o świecie. Coraz więcej i coraz szybciej. Jakże różni się pod tym względem od niedawnej jeszcze przeszłości. Czy wiecie, że o wyniku wielkopompej bitwy pod Warteloo ludność Petersburga dowiedziała się dopiero po miesiącu? O straceniu Ludwika XVI-go wiadomiano w Wiedniu po pięciu tygodniach. A dziś każdej chwili możemy wiedzieć, co się dzieje na całym globie ziemskim. Dzięki największemu zwycięstwu geniuszu ludzkiego w walce z czasem i przestrzenią — dzięki radiu.

Zaczynamy się już przyzwyczajać do tego cudu techniki i niedoceniamy jego wsłaniałości. W każdym człowieku myślimy, inteligentnym, działa silnie myśl ciekawości życia. Cóż lepiej może ów zmysł zaspokoić, niż radio, które stale rozwija przed nami wielki obraz świata, niosąc nam ze wszaąd wiadomości polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne i naukowe.

Im więcej wiemy, tem głębszy jest nasz sąd o świecie. A dzięki radiu, gdziekolwiek się znajdujemy, w jakichkolwiek zjemy warunkach, mamy dostęp do wiedzy o wszystkim, co ważne, doniosłe i pouczające. Radio sprawilo, że każdy człowiek może mieć nieprzerwany kontakt z życiem ludzkości.

Ma to ogromne znaczenie dla naszego życia wewnętrznego. Nikt już nie może narzekać na zło pustki, monotoni, nudy. Zwalczona została męka samotności. Tem rażąkalnej, że materiał informacyjny radia odznacza się barwną różnorodnością, obejmuje bowiem wszystkie dziedziny życia, nauki i twórczości.

Utrzymując nas w najwyższym kontakcie z życiem świata, radio rozszerza nasz horyzont myślowy i ułatwia orientowanie się w wielkim splocie żywotnych zagadnień, tak skomplikowanych, zwłaszcza w naszych czasach.

Oto jedna z oświecających zdobyczy: światło wiedzy o życiu dla wszystkich. (X).

Zadania socjalistów w Sejmie Śląskim

(Kor. własna).

Dnia 14 listopada b. r. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego, zwołane dopiero po upływie 6 tygodni od otworzenia sesji (!!). Ta zwłoka spowodowana została widoczn-

„uzgadnianiem” prac Sejmu.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowił wniosek klubu Korfanteo w sprawie osiedlania bezrobotnych na roli. Wniosek ten uzasadniał członek klubu Ch. D., dr. Chmielewski. Po nim zabrał głos poseł tow. Machej, który stwierdził, że wniosek klubu Ch. D. jest najlepszym obrazem bezsilności stronictwa, posiadających w Sejmie decydujący wpływ na tok jego prac, wobec katastrofy gospodarczej, jaka dotknęła województwo Śląskie. Osadnictwo bezrobotnych na roli bez pieniędzy nie jest do pomyslenia. Świadczy o tem położenie rabywów w dzialek (osadników) z parcelacji, przeprowadzonej tak na Śląsku, Górnym, jako też na Śląsku Cieszyńskim. Klub socjalistyczny nie uważa, aby wniosek ten mógł przynieść ulgę masom bezrobotnym.

W związku z tem tow. Machej złożył, imieniem klubu, oświadczenie, które przedstawia katastrofalną sytuację na Górnym Śląsku, następnie zaś powiada dosłownie:

„W tych warunkach Sejm Śląski, jakkolwiek sesja zwołana została na dzień 30 września, zbiera się na swoje pierwsze posiedzenie plenarne dopiero po upływie sześciu tygodni.

Klub socjalistyczny, który, dzięki znanym powszechnie metodom wyborczym nie może na prace tego Sejmu wywierać decydującego wpływu, stwierdza, że nn porządku dziennym pierwszego posiedzenia nie znalazł się żaden projekt, a to ani ze strony Rządu, ani też ze strony wpływowych klubów tej Wysokiej Izby, który miałby na celu niesienie pomocy doraźnej ofiarom niepodzielnie panującego wyzysku kapitalistycznego.

Odpowiedni wniosek Klubu socjalistycznego, jakkolwiek zgłoszony w grudniu 1930 roku, pomimo przyjęcia go przez Komisję Pracy i Opieki Społecznej, nie może doczekać się załatwienia przez plenum Sejmu.

Klub socjalistyczny daleki jest od tego, aby w obecnych warunkach politycznych panujących w Polsce, chciał zwać winę za bezgraniczną nędzę mas wyłącznie na Sejm Śląski. Dowodzą tego uchwały Sej-

Zatrudnianie bezrobotnych

Władze zawiadomiły Spółkę Wodną Obwodu Wawerskiego, iż można będzie zatrudnić bezrobotnych jeszcze w ciągu najbliższych 2-ech tygodni, a więc do 1-go grudnia. W ten sposób 80 bezrobotnych w dalszym ciągu będzie mogło zarobkować. Dodać należy, iż Spółka Wodna cały czas prowadzi roboty za pomocą bezrobotnych.

Uśmiechni się!

Oto hasło nowego filmu popularnego komika i pioseniarza paryskiego Georges'a Miliona, którego my znamy, jako Boubou-le'a, króla bulwarów i władzę łazików. Nowy jego film nazywa się „Banda Bouboula”.

Jest to arcywesoła i dowcipna, a nawet pikantna opowieść o przygodach Boubou-le'a i jego „bandy” na terenie teatru rewjowego, wśród zgrabnych i powabnych girls. Film ten zaprezentuje kino Colosseum już w najbliższym czasie. (X)

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pożądana”.

Adria Palace Wierzbowa 7 pocz. 6. 8. 10
w sobotę i niedzielę o g. 4. 6. 8. 10
Potężny dramat rozgrywający się o 10.000 mil od sprawiedliwości

POŻADANA
niezrównana kreacja kuszącej DOROTHY MACKAIL

APOLLO: „Pieśń nocy”.

ATLANTIC: „Bezdomni”.

ATLANTIC CHMIELNA Nr. 33 Pocz. o g. 4. 6. 8. 10
Rewelacyjne arcydzieło produkcji sowieckiej

BEZDOMNI
„Putiowka w zisz”
DIALOGI w języku rosyjskim. Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

BAJKA: „Współczesny korsarz” i „Wyśpa straceńców”.

COLOSSEUM: „Boczna ulica”.

KOCHANKA ?
CZY TEŻ ŻONA
Wybór dokonywa JOHN BOLES
W filmie erotyczno-obyczajowym

BOCZNA ULICA
codziennie w
Pocz. o g. 6. 8. 10
W święta 4.
Ceny od 99 gr. do 1 zł. 99 gr.

Mała Sala: **BEN HUR**
Ceny 49 gr. i 99 gr. z Ramonem Novarro

COLOSSEUM (mała sala): „Ben Hur”.

CASINO: „Sto metrów miłości”.

CAPITOL: „Obcym wolno całować” i „Pułkownik i jego służba”.

CRISTAL: „Pat i Patachon jako strzelcy” i „Eddie Polo w zasadzce”.

CZARY: „Wolne Dusze”.

EUROPA: „Blond-Wenus”.

FAMA: „Blaski i cienie miłości”.

FORUM: „Zycie za złoto z Tom Mixem”.

FILHARMONJA: „Czar jej oczu”.

GOPLANA: „Pociąg samobójców”.

HELJOS: „Gehenna kobiet”.

HOLLYWOOD: „Student - żebrak” i rewja.

KOMETA: „Pod wrogim sztandarem” i rewja.

LOS: „Marynarz wbrew woli” i „Jim postrach perji”.

LUX: „W wirze Paryża”.

MAJESTIC: „Drewniane krzyże”.

majestic Nowy Świat 43 pocz. 6. 8 i 10
OLBRZYMA WIZJA WOJNY ŚWIATOWEJ
Drewniane krzyże

W rol. głów: PIERRE BLANCHAR
CHARLES VANEL, GABRIEL GABRIO

MIEJSKI: „Flip i Flap w Legii”.

DŹWIKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**

Pocz. godz. 6. Niedziele i święta 4 pp

FLIP I FLAP W LEGII

oraz Jackie COOGAN jako Tomek SAVYER w naszym podwójnym programie

UWAGA. W niedzielę od godz. 4 pp. p cenach niższych.

MASKA: „Najeźdźcy”.

METROPOLIS: „Monte Carlo”.

MEWA: „Królowa podziemi” i „Buster się żeni”.

MIRAZ: „Scotland Yard”.

OAZA: „Wesoły porucznik” i „Bezmienni bohaterowie”.

PAN: „Biała trucizna”.

Rewelacyjna zniżka cen w kinie **PAN**

49 gr. 99 gr.
na ekranie

„Biała Trucizna”

W roli głównej St. Jaracz

PALACE: „Rozkoszna przygoda”.

Ki- **PALACE** CHMIELNA 9, Dziś no Pocz. 6. 8. 10
przebudź dźwiękowy reżys. R. Schuenzla

p.t. **ROZKOSZNA PRZYGODA**

W rolach gł. KAETE NAGY

Lucien Baroux, Daniel Lecourtois

W. W. K. S. A.

POLONIA: „Wyrok morza”.

RIVIERA: „Bracia Karamazow”.

ROXY: „Teodozia Sewastopol” i rewja.

SOKÓL: „Lilianka chce się rozwieść” i „Niedobre małżeństwo”.

STYLOWY: „Czemp”.

ŚWIATOWID: „Człowiek-malpa”.

TON: „Miłość Dońskiego kozaka”.

TOMBOLA: „Oskarżona” i „Świat na opak”.

UCIECHA: „Człowiek, którego zabiłem”.

Śmierć w maglu

Wczoraj o godzinie 18-ej przy ul. Nowolipie 20, w maglu elektrycznym, należącym do Jadwigi Kujawy, zdarzył się straszny wypadek. Robotnica miejscowa 19-letnia Maria Stępieniówna, w czasie maglowania białizny, w chwili poprawiania białizny na wałku włożyła głowę pomiędzy dźwieg magła a słup podstawowy. W tym momencie nadjechał dźwieg, który zgniotł głowę S., powodując pęknięcie czaszki z wypłynięciem mózgu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Zbrodniczy napad

Na rogu ul. Elektoralskiej i Białej grupa nieznanymi mężczyzn napadła i pobiła podchmielonego Moszka Jabłonkę, trażarza. J. przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę cięta głowy, oraz wybitcie zęba. Sprawcy pobicia zbiegli.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnięcia pierwszej klasy 26-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. — 103454.
15.000 zł. — 57254.
10.000 zł. — 64155 67893.
5.000 zł. — 138186 147025.
2.000 zł. — 57028 59363 1812 66921.
1.000 zł. — 93357 101263.
500 zł. — 22913 57166 5121 53886 111402 81717 130662.
400 zł. — 10717 58607 40151 29113 35054 36580 77673 97863 97912 91058 70486 103303 112995 114218.

Pomniki w Warszawie

W trakcie opracowania są projekty pomników Chrystusa Króla na pl. Zawłociela i pomnika Bogusławskiego na pl. Teatralnym; w wykonaniu są pomniki: ku czci poległych saperów, który stanowią przy zbiegu ul. Popołowej i Filtrównej oraz Kilińskiego, który będzie wzniesiony na pl. Krasieńskich. Natomiast z powodu braku kredytów nieaktualna jest narazie sprawa ustawienia pomnika Krasieńskiego na pl. 3-ch Krzyży.

Miejskie sklepy detaliczne

Odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej rady miejskiej, na którym rozpatrywano całokształt działalności Miejskich Zakładów Zaopatrzenia Warszawy w latach ubiegłych. Przyjęto szereg wniosków, które zmierzają do dalszej reorganizacji pozostałych po zlikwidowaniu M. Z. Z. W. działów. Komisja rewizyjna przekazała wnioski te komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej. We wnioskach tych poruszona jest między innymi sprawa dalszego prowadzenia miejskich detalicznych sklepów, trudniących się sprzedażą artykułów spożywczych.

Z Wczorajszej Giełdy

Dolar St. Zjedn. 8,90; frank franc. 34,92, funt szterling 29,50; marka niem. 211,20; szyling austriacki 107, korona duńska 152, norweska 145, szwedzka 154; czerwone drobne 1,78, grubsze 1,90; frank szwajcarski 171; korona czeska 26.

ASTRID BAERING.

Nauczycielka tańca

Gramofon wydał z siebie chrapliwy dźwięk, igła zgrzyta po zgranej płycie, wreszcie rozbrzmiała właściwa melodia i rytm tanga rozległ się w dużej, nawpół pustej sali tańca. Tango pathétique — na starym, podróznym gramofonie Olgi Siemionowny.

Olga Siemionowna jest jedną z emigrantek - Rosjanek, których pochodzenia nikt nie zna. Uczy tańca, przybywa tu każdego roku wraz z przylotem ptactwa i znika znów z odlotem. Cierpliwa i zgrabna, udziela wiadomości o nowych tańcach. Nikt nie wie, skąd przychodzi i dokąd odchodzi. Trudno zgadnąć, czym była, zanim rewolucja nie wyгнаła jej z ojczyzny.

Przenosi się z miejsca na miejsce i uczy wciąż tak samo tańców. Zmianie ulegają tylko ludzie, gdyż wszędzie zjawiają się nowe twarze, nowe sylwetki i karykatury, w szczególności w tej małej miejscowości kąpielowej na północy, gdzie poczucie rytmu zdaje się nie być ludziami wrodzone.

— Raz i dwa i trzy i cztery! — po-

wę pomiędzy dźwieg magła a słup podstawowy. W tym momencie nadjechał dźwieg, który zgniotł głowę S., powodując pęknięcie czaszki z wypłynięciem mózgu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia, poleciła przewieźć zwłoki do prosektorjum.

Zaznaczyć należy, że w r. 1909 w hotelu „Bristol” zdarzył się podobny wypadek w maglu, lecz wówczas ofiara wypadku miała długie włosy, wskutek czego zerwana została z głowy skóra. Nieszczęśliwa kobieta przeżyła na kuracji w szpitalu kilka miesięcy.

Majestic

„Drewniane Krzyże”

Mineły czasy, gdy publiczność karmiono filmami, gloryfikującymi wojnę, gdy każdy obraz miał na celu wykazanie efektów wojny, mogących wzbudzić militarystyczne uczucia.

Dziś jedynie w polskich filmach, wlokących się krokiem marudera, gdzieś w tryumfalnym pochodzie X Muzy w kierunku idei pacyfizmu, spotykamy jaskrawe błyski wyszlifowanych „od elegancji” szablek, „czar” zaprasowanych nieskazitelnie mundurów, tryumfalnie powiewanie nowitunek „jak z igły” chorągiewek łańskich. Film całego świata dąży dziś do odkrycia tego, co tak wstydliwie chowano poza sztucznością hurra — patriotyzmu; do ujawnienia okropności wojny.

Filmy całego świata konkurują prostopość siebie w realizmie, cechującym ujawnienie odwrotnej strony „bohaterskich walk”. Dziś nie pokazują się zwycięskich ataków, nie krzyczy się z bohaterami obrazu „jak oni pięknie się biją”.

Pokazuje się dziś odważnie nagie strach ludzi, którzy w okopach, pod przymusem czekać muszą aż nieprzyjaciel wysadzi ich w powietrze, dziś pokazuje się obraz najokropniejszej nędzy i poniewierki człowieka, o którym władze przełożone w zacisznym urzędzającym gabinecie, mówią: „to do brzy żołnierzy... da sobie radę”, dziś w całej ohydzie daje się obraz nieretuszowanej scen dantejskich z walk ludzi z ludźmi, sceny straszliwych mordowni, przeokropnego męczeństwa, ohydnych poniżania ludzi, których traktuje się jako mięso dla armat.

„Czekać” — mówią władze wojskowe. I oto cały pluton żołnierzy drży w okopach, słysząc, jak pod nimi zakładają miny. „Czekać” — mówi władza — i żołnierze, którym kończy się służba, tłoczą się i depczą wzajemnie, uciekają z okopu, gdy nadchodzi zmiana, mając świadomość, że ci, którzy ich zastępują, za kilka minut żyć przestaną.

Jeśli się ktoś boi silnych wrażeń, niechaj nie ogląda „Drewnianych Krzyży”. To film który wstrząsa do głębi, który szarpie nerwami, który bije w twarz tych, co śmiało głośno hasła militarysty.

Wprowadzenie kilku momentów, które pewni ludzie tłumaczą sobie jako momenty gloryfikujące militarysty, mogą być tak tłumaczone jedynie przez stronnictwo.

Defilada wymęczonych, wynędzniałych po 10 dniach walk żołnierzy, to nie dowód karność i sprawność żołnierza, któremu

Dziś w Radio

12.10 Płyty gram. 15.50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Chwilka morska i kolonialna. 16.00 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16.15 Lekcja języka angielskiego. 16.30 Płyty gram. 16.40 Odczyt p. t. „Na szlaku eteru” wygł. dyr. inż. Wł. Heller. 17.00 Koncert popoł. w wyk. ork. detej. 18.00 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 18.30 Audycja ku uczczeniu Święta Narodowego Łotwy. 19.30 Feljton p. t. „Handel w Ameryce”. 19.45 Pras. Dzień. Radj. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfon. z Filharmonji Warsz. W przerwie felj. literacki p. t. „Akademia literacka”. 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka p. t. „Kapitan z Koepe-nick” z Jaraczem w roli tytułowej. Reżyseria Schillera.

OPERA. Dziś odegrana będzie operetka Heubergera p. t. „Bal w Operze”.

Jutro o godz. popołudniu ukaże się dla młodzieży szkolnej arcydzieło Moniuszki „Straszny Dwór”. Wieczorem — „Traviata” odbędzie się występ znakomitego artysty p. Vittorio Weinberga.

TEATR NARODOWY. Dziś dramat Al. Tolstoja „Car Iwan Groźny”.

TEATR NOWY. Dziś komedia Devala „Mademoiselle” w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI gra dziś po raz ostatni „Hulla ben Bulla”.

Jutro premiera nowej 3-aktowej komedji Jana Adolfa Hertza p. t. „Podróż posłubna pana dyrektora”.

TEATR ARTYSTÓW. Dziś i codziennie efektowna baśń fantastyczna Carlo Gozzi'ego p. t. „Księżniczka chińska”.

Jutro o godz. 3 i pół popołudniu odegrana będzie piękna sztuka „Krakowiacy i Górale”.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): Dziś i codziennie sztuka Krystyny Winsloe „Dziewczyna w mundurkach”.

TEATR „8.30” daje codziennie przepiękną operetkę Stolza „Peppina” w adaptacji J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego.

TEATR REWJI „LOTOS”. Rewja p. t. „Czy tańczysz już Buigile”.

„WESOLY TEATR” NA CHŁODNEJ. — Dziś i codziennie widowisko muzyczne w 3-actach p. t. „Hotel Rozwodowy”.

TEATR REWJI „MIGNON”: „Śmieję się z tego”.

FILHARMONJA WARSZAWSKA. Dziś następnym z wielkich koncertów symfonicznych poświęcony będzie twórczości Sergiusza Prokofiewa, głośnego dziś na całym świecie kompozytora rosyjskiego.

CLAUDIO ARRAU W KONSERWATORJUM. Claudio Arrau wystąpi jedyny raz jutro w sali Konserwatorium z wielce urozmaiconym programem.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 4.30 i 8 wiecz. wielki program otwarcia z udziałem artystów z trzech kontynentów: z Europy, Ameryki i Azji.

TEATR ARTYSTÓW
KAROWA 18
DZIŚ I CODZIENNIE
Księżniczka Chińska
groteska baśniowa CARLO GOZZI
przekład poetycki Emilia Zagatłowicza
Ceny biletów od 50 gr. do 5 zł.

„BANDA”. TEATR MAŁY. Codziennie „Jarmark śmiechu” z Ordonówną, Pogorzelską, Jarossym i Dymszą na czele całego zespołu „Bandy”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja p. t. „Yo-Yo”. Udział biorą Mankiewiczówna, Kalinówna, Krukowska na czele zespołu.

Cyrk Staniewskich
Dziś — największa sensacja sezonu!
4.30 8.15
LWY
20 najwspanialszych okazów!
Lwy berberyjskie i nubijskie
ujarzmione przez nieustraszonego pogromcę, kpt. PROSKE
Ceny niskie od 1 do 6 zł.
O g. 4.30 od 1—3 zł., dzieci bezpłatnie

STUDENTKA III roku matematyki, wykwalfikowana nauczycielka udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, niemiecki. Postępy zapewnione. Ceny przystępne. Telefon 301-18, godz. 3—6.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

FINAŁ ROBOTNICZYCH MISTRZOSTW POLSKI

Drugi decydujący mecz o tytuł mistrza klubów robotniczych między łódzkim Widzewem a RKS Zagłębie, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w ŁODZI o godz. 11,30 przed południem na boisku Widzewa.

Mecz ten zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż poprzednia rozgrywka tych klubów w Zagłębiu, POMIMO PRZEDŁUŻENIA MECZU ZAKONCZYŁA SIĘ WYNIKIEM REMISOWYM 3:3.

Obie drużyny wystąpią w swych najbliższych składach, przy czym skład Widzewa będzie następujący: CZYŻY-KOWSKI, GŁOGOWSKI, KRAKOWIAK, WOLDANOWSKI, SZULAK, MILCZAREK, ROTE, AUGUSTYNIAK, UPTAS, JASKOŁA, BONCZYK.

Sędzią meczu będzie prawdopodobnie p. OTTO.

FRZEGLAD PRASY SPORTOWEJ PRZEZ RADJO

Jak się dowiadujemy, Polskie Radio rozpoczyna obecnie nadawanie przez wszystkie rozgłośnie polskie we wtorki o godz. 21 przegladu prasy sportowej. Transmisja ta podawana będzie w ramach codziennych nowin sportowych przez radio.

KURS MOTOCYKLOWY GWIAZDA

R. K. S. Gwiazda urządza 3-tygodniowy kurs motocyklowy pod kierownictwem wybitnych fachowców. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu przy ulicy Dzielnej 9 od godz. 8 do 10 wiecz.

ODCZYT W SKRZE

Jutro o godz. 7 wieczorem w lokalu R. K. S. „Sakra”, Okopowa Nr. 43/47, odbędzie się odczyt z przezrociami.

niepostrzeżona, jak nią jest na sali tańca.

Skończyła się godzina. Olga odpoczywa nieco, ale myśl pracuje nieustannie. Oczekuje jeszcze ucznia, z którym chce nie pracuje.

W niespełna kilka minut staje przed nią młody, wesóły, zuchwały. Po raz ostatni dziś spocznie w jego ramionach, chociaż to tylko w tańcu...

Odczuwa jakgdyby małe oszustwo, gdy rozmarzona poddaje się jego prowadzącym ramionom w długich, kołyszących krokach przy tango pathétique. Jak błogo dać się prowadzić i odczuwać przenikanie rytmu do krwi, zamiast móżdżek przy niezdołnych i niezgrabnych uczniach!

Tańczą jeden taniec za drugim. Gdyby mógł wiedzieć, jak jest zmęczona swym samotnym bytowaniem; gdybyż ją zapytał, czy pójdzie za nim...

Ale on nie zastanawia się nad nią. Jest młody, wypoczęty i chce tańczyć. Uważa, iż jest interesująca, ale nie powstaje w nim nawet myśl, aby się z nią wiązać. Prostu, chciałby z nią spędzić dzisiejszy wieczór, ale Olga zgóry przygotowała swe „nie”.

Gramofon cichnie po ostatnim zgrzy-

— Jakże z dzisiejszym wieczorem? — zapytuje ją prosząco.

Mafa tancerka trzyma się mocno.

—Merci — odpowiada, a on rozumie, że to znaczy „nie”. Spogląda na nią zdumiony. Nie przywykł słyszeć od kobiet „nie”. Ta nauczycielka ośmieliła się!

Podrażniony, jak młody lew, spogląda na nią bezlistnie. Po raz pierwszy widzi, jak zniszczona jest jej czarna, jedwabna sukienka; dostrzeżona zmarszczone i znużenie w oczach. Cynizmem usiłuje zaspokoić obrażoną ambicję. Rozmyśla, iż skorzystał przy niej także z języka francuskiego, i że może dobrać, że się jej pozbywa.

— Dziękuję za wszystko pani — mówi obojętnym głosem. — Ile jestem winien za lekcję?

Potem wręcza jej pieniądze i odchodzi. Dokądś — tam, gdzie nie może za nim iść — odchodzi z obrębu jej życia. Olga stoi drżąca i spogląda za nim. Trzyma jeszcze w ręku pieniądze — są jej tak pilnie potrzebne. Gramofon milczy, tylko morze szumi swe akordy, ale jej się wydaje, że słyszy tę samą melodię — tango pathétique.

Tłom. K. L.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykły gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagranicą o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Obdono w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wawerska 7.